

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida w Jeleniej Górze

Dyrektor Naczelny i Artystyczny Grzegorz Mrówczyński  
Zastępca Dyrektora Marcin Podworski

Duża Scena

VÁCLAV HAVEL

# OPERA ŻEBRACZA

Tytuł oryginalny – "Žebrácká Opera"  
(na motywach Johna Gaya)

Tłumaczenie  
ANDRZEJ SŁAWOMIR JAGODZIŃSKI

Reżyseria  
ANDREJ KROB (Czechy)

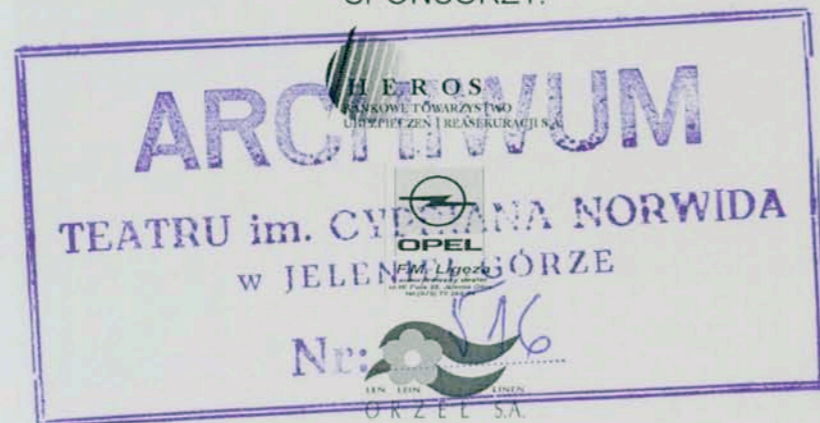
Scenografia  
JAN DUŠEK (Czechy)

Muzyka  
MILAN HLAVSA (Czechy)  
DUŠAN VOZÁRY (Czechy)

Spektakl z przerwą

Polska prapremiera 13 maja 2000  
LV sezon. Szósta premiera 1999/2000

SPONSORZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Szanowni Państwo, Restauracja **PAN TADEUSZ**  
zaprasza codziennie w godz. 10,00-22,00.

Okazanie ważnego biletu wstępu do Teatru upoważnia  
Państwa do uzyskania 30% zniżki.

Wydawnictwo: AD REM Jelenia Góra

Biurowo Obsługi Widzów:  
LIDIA OSTROWSKA

Kasa Biletowa:  
ELŻBIETA FANG

Zamówienia na bilety indywidualne i zbiorowe przyjmuje Biuro Obsługi Widzów  
Al. Wojska Polskiego 38, tel. 75-223-25, 76-47-273 do 5 w. 124 e-mail:  
[teatrnorwida@poczta.onet.pl](mailto:teatrnorwida@poczta.onet.pl). Kasa biletowa czynna od wtorku do piątku  
od godz. 11,00 do godz. 17,00 oraz na godzinę przed spektaklem.  
W poniedziałki kasa nieczynna

VÁCLAV HAVEL

# OPERA ŻEBRACZA



OBSADA:

MACHEATH  
WILLIAM PEACHUM  
ELIZABETH PEACHUM  
POLLY  
BILL LOCKIT  
MATY LOCKIT  
LUCY  
HARRY FILCH  
DIANA  
JENNY  
JIM  
JACK

Piotr KONIECZYŃSKI,  
Andrzej KĘPIŃSKI  
Krystyna DMOCHOWSKA,  
Magdalena KUŹNIEWSKA,  
Jacek PARUSZYŃSKI,  
Iwona LACH,  
Małgorzata OSIEJ-GADZINA,  
Jacek GRONDOWY,  
Marta ŁĄCKA,  
Lidia FILIPEK-CZARNY,  
Grzegorz CINKOWSKI,  
Kazimierz KRZACZKOWSKI,

\* \* \*

W pozostałych rolach występują statyści:

Harold – Mariusz Czechowicz, John – Rafał Hiller,  
Pijak, Głos – Stanisław Nowosielski,  
Karczmarz – Łukasz Dudek, Betty – Agata Masionis,  
Vicky – Agnieszka Turczyn, Ingrid – Anna Berska,  
Goście w knajpie: Łukasz Dudek, Waldemar Mazurkiewicz,  
Andrzej Tarnawski

\* \* \*

ASYSTENT REŻYSERA, INSPICJENT I SUFLER

Grażyna MIECZKOWSKA



## Parę słów od reżysera spektaklu

Po raz pierwszy przeczytałem adaptację "Opery żebraczej" Gay'a, napisaną przez Havla, latem 1974 roku podczas pobytu w mojej daczce w miejscowości Hrádeček.

Hrádeček to malownicza dolina w okolicach Trutnova, w której znajduje się kilka podkarkonoskich domków letniskowych i ruina zameczku z XIII wieku oraz osobliwy domek strażniczy z końca lat 70-tych, z widokiem na daczę Havla. Typową "strażnicę" kazala w Hrádečku wybudować ówczesna Służba Bezpieczeństwa. Po wybudowaniu jej przez więźniów z Žacléřa, była siedzibą SB i miejscem przesłuchań V. Havla. Do Hrádečka Václava Havla wraz z jego małżonką Olgą przyprowadziłem de facto ja. W 1966 roku nasz ówczesny sąsiad zdecydował się sprzedać swój domek letniskowy, więc załatwiłem mu kupca. W tym czasie obydwójce pracowaliśmy w praskim Teatrze Na Zábradli. Václav Havel jako dramaturg, o którym zaczynało się mówić, ja jako kierownik ds. technicznych w teatrze dramatycznym, w którym wystawiano sztuki Havla.

Wraz z wprowadzeniem się państwa Hawlów, życie w Hrádečku stało się bardziej radosne, bowiem do pisarza przyjeżdżało wiele osobistości ze świata czeskiej kultury, aktorzy, poeci, pisarze, muzycy i filozofowie. Organizowano różne seminaria, zjazdy, koncerty, spektakle teatralne oraz wieczorki towarzyskie, które często kończyły się do białego rana.

Czasy były korzystne, zbliżała się Praska Wiosna Polityczna. Niewielu z nas potrafiło sobie wyobrazić, że mój sąsiad zostanie banitą, więźniem politycznym oraz przede wszystkim czołową postacią czeskiej dysydencji. Po okupacji Czechosłowacji w sierpniu 1968 roku, życie posmutniało również w Hrádečku.

Havel z punktu widzenia SB był mniej niebezpieczny w Hrádečku, można go było lepiej upilnować. Odwiedzanie Havla w Hrádečku, dokąd go SB nieustannie "wypędzała", stało się dla wielu osób zbyt niebezpieczne. Jego goście byli często przesłuchiwani, grożono im nieprzyjemnościami w pracy. Również, jeszcze do niedawna przyjaźnie nastawieni miejscowi mieszkańcy, zaczęli się do państwa Hawlów odwracać tyłem.

Natomiast nasze stosunki sąsiedzkie i przyjacielskie wcale nie uległy zmianie. Zaczęliśmy z żoną często bywać w domu państwa Hawlów i staliśmy się również zapalonymi czytelnikami wszystkiego, co Václav Havel wtedy pisał.

Operę żebraczą V. Havel początkowo przygotował dla praskiego "Klubu Dramatycznego", jednak zanim ją wystawiono, już stał się autorem zakazanym. Po przeczytaniu Opery, zaproponowałem Havlowi, że przygotuję sztukę ze swoimi przyjaciółmi. W kwietniu 1975 roku przyjechaliliśmy z zespołem do Hrádečka, gdzie pokazaliśmy Autorowi częściowy wynik naszych teatralnych starań. Václav Havel zrozumiał wtedy, że myślimy poważnie o inscenizacji jego sztuki. Niedługo po tym, otrzymaliśmy od Niego długi list zawierający ocenę i uwagi dotyczące naszej próby.

1 listopada 1975 roku, po ponad rocznych przygotowaniach, w okolicach Pragi w miejscowości Horní Počernice odbył się nielegalny spektakl Opery żebraczej. Uczestniczyło w nim prawie trzysta widzów, wśród których między innymi obecni byli przyszli Członkowie Karty 77, więźniowie polityczni, emigranci, ale też porewolucyjni politycy i jeden z przyszłych prezydentów państwa.

W taki oto sposób powstał TEATR NA TAHU.

Andrej Krob

Tłumaczenia: Karina Kurková

## Andrejowi Krobowi i Jego "Divadlu na Tahu"

Drogi Andreju,

Najpierw chciałbym powiedzieć, że – bez względu na to, nad jaką sztuką pracujecie, czy uda się Wam ją skończyć i jaki będzie tego efekt – uważam za wspaniałe to, że tworzycie zespół, który czegoś wspólnie poszukuje i że udało się Wam znaleźć czas i energię na coś, z czym wiąże się tylko mozolna praca, która najprawdopodobniej nie przyniesie żadnej zewnętrznej korzyści. Uważam to, w tym obecnym przyziemnym świecie, za coś niezwykle cennego, pięknego i sensownego i bardzo to podziwiam. Moim zdaniem udało Ci się stworzyć świetny zespół i zafascynowała mnie atmosfera na Waszych próbach – to wspólne poszukiwanie – znalazłem się niemal na skraju nostalgii, kiedy przypominały mi się początki na Zábradli. Myślę, że uprawianie teatru tylko w ten sposób ma sens – ściślej mówiąc, tylko w ten sposób powstający teatr wzbudza moje zainteresowanie i sprawia przyjemność. Mój podziw oczywiście jeszcze bardziej potęguje fakt, że zaczęliście pracować nad sztuką, która wcale nie jest łatwa, i której wystawienie może Wam sprawić różnego rodzaju trudności. Jako autor nie biorę w tym udziału i dlatego muszę powtórzyć raz jeszcze to, co już swego czasu Ci mówiłem: jeżeli pewnego dnia będzie wystawiona, będę to – z mego punktu widzenia – uważał za większy sukces, aniżeli wszystkie premiery moich sztuk od Montrealu po Paryż. Jak wiesz, byłem przyzwyczajony do współpracy z teatrem jako team-workiem (jak zwykł mówić pan Grossman) i odnoszę wrażenie, jakby powracało coś, czego mi już dawno było brak.

Václav Havel



Horní Počernice 1 listopada 1975.

Václav Havel przychodzi na światową prapremierę swojej sztuki



Rozmowa autora z reżyserem przed rozpoczęciem przedstawienia

Zdjęcia: Bohdan Holomíček

## Przedstawienie "Opery żebraczej" w Horních Počernicích wobec kampanii, która po nim nastąpiła.

W dniu 1.11.1975 roku grupa amatorów teatralnych stworzona i kierowana przez Andreja Kroba, scenicznego mistrza dramatu Teatru Na Zábradli, odegrała w sali Domu Kultury "U Čelíkovských" moją adaptację sztuki Johna Gaya "Opera żebracza". Pomimo tego, że przedstawienie to nie dało ku temu rzeczowych dowodów, wkrótce po premierze została rozpętana i do dziś prowadzona jest przeciwko niemu obszerna kampania: mówi się o nim na różnych zebraniach jako o rzekomej demonstracji politycznej, nawet jako o swego rodzaju nielegalnym politycznym zjeździe; w różnych dokumentach wewnętrznych opisywane jest jako działanie jakiejś zorganizowanej grupy opozycyjnej, postępującej niby zgodnie z dalekosiężnym planem wywrotowym.

Rozpowszechniane są najbardziej niewiarygodne wymysły; wielu ludzi, którzy je obejrżeli, musi się tłumaczyć przed swymi pracodawcami; niektórym grozi się poważnymi konsekwencjami. Oczywiście sankcje przygotowywane są również dla reżysera sztuki i aktorów. Już od kilku tygodni sprawą zajmuje się intensywnie nawet Służba Bezpieczeństwa, która w tych dniach przeprowadza kolejne przesłuchania uczestników. W trakcie tych przesłuchań dąży się – poprzez znęcanie psychiczne i groźby – do zmuszania ich, by uznali przedstawienie za prowokację polityczną i tym samym usprawiedliwiają rozpętaną nagonkę. (Działanie to jest swoją drogą bardzo niemoralne, ponieważ organy państwowe bezwstydnie zmuszają młodych, uczciwych ludzi, by – niby w interesie własnej przyszłości – zrzekli się prawdy, sprzeniewierzyli swojemu sumieniu i nawzajem oskarżali się o coś, czego nie zrobili). Najgorsze jednak w całej kampanii jest to, że przedstawienie "poczernicckie" jest pretekstem dla wielu różnych kulturalno-politycznych ingerencji (takich jak np. zakazy niektórych innych przedstawień) i że stwarza się wokół niego taką atmosferę, jakby chodziło bezpośrednio o jakiś polityczny punkt zwrotny, który spowoduje zaostrenie kursu politycznego.

Václav Havel